

# Blombergowa, Maria Magdalena

---

## Pierwsi archeolodzy w Jurze Ojcowskiej

---

Analecta 12/1-2(23-24), 131-145

---

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Maria Magdalena Blombergowa*  
Instytut Archeologii UŁ

## PIERWSI ARCHEOLODZY W JURZE OJCOWSKIEJ

Po kongresie wiedeńskim Ojców wszedł w obręb Królestwa Kongresowego, którego granica z Austrią przebiegała w niedalekiej odległości na południe od Ojcowa i przecinała niektóre wąwozy tego regionu. Kompleks jaskiń znajduje się w wąwozach, które w dużej liczbie występują w całej okolicy. Za największy i najpiękniejszy uznawany jest Ojcowski, który już w XIX wieku stał się obiektem zainteresowań ze względu na walory przyrodniczo klimatyczne. Malowniczą Dolinę Prądnika i urokliwe wąwozy odwiedzali malarze, artyści i literaci. Także ludzie nauki znaleźli pole do badań geologicznych, botanicznych i zoologicznych [Partyka, 1992, 71]. Przedmiotem badań archeologicznych stały się jaskinie znajdujące się na zboczu Doliny Prądnika i jego odnóg. Na zainteresowanie jaskiniami w poważnym stopniu wpłynęły doniesienia o odkryciach dokonanych w jaskiniach Francji, Hiszpanii i innych krajów europejskich. Problemy człowieka przedpotopowego, czy potopowego, jak wówczas określano najstarszych mieszkańców, omawiane były na międzynarodowych kongresach antropologicznych i archeologicznych, odbywających się w różnych krajach Europy. Na posiedzeniach tych kongresów bywali polscy miłośnicy starożytności i badacze jaskiń Jury Ojcowskiej: Aleksander Przezdziecki (1814–1871) i Jan Zawisza (1820–1887). Za ich pośrednictwem nasze jaskinie weszły w orbitę nauki europejskiej. Penetracja naukowa jaskiń, zapoczątkowana w XIX wieku, kontynuowana jest do naszych dni.

Przetrwanie jaskiń wraz z ich bogatą zawartością osadniczo-kulturową zawdzięczamy, i o czym należy pamiętać, archeologom i licznemu gronu pracowników

różnych dyscyplin naukowych, którzy zdecydowanie przeciwstawili się eksploatacji przemysłowej jaskiń.

Jak wiadomo eksplorację osadów jaskiniowych zawierających składniki mineralne, służące do produkcji nawozów dla rolnictwa, prowadził w latach 1872–1879 Pruski Urząd Górniczy na podstawie koncesji udzielonej przez władze carskie [Nosek, 1967: 62]. W 1918 roku wydobywaniem namulisk jaskiniowych dla celów rolnictwa zainteresował się rząd austriacki, który dla tej sprawy przeprowadził w parlamencie specjalną ustawę (Dz. U. p. Nr 161/1918). Eksplorację zaczęto w jaskiniach Styrii. Wywołało to liczne protesty uczonych wiedeńskich. W 1921 roku postanowiono eksplorować jaskinie polskie za pośrednictwem Krakowskiego Towarzystwa dla Przedsiębiorstw Górniczych (Tepege), które zawarło umowę z właścicielem Ojcowa, ks. Władysławem Czartoryskim. W obronę jaskiń włączyli się uczeni z różnych gremiów wydając uchwały potępiające ten proceder. Starania Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych o wstrzymanie eksploatacji poparte zostało między innymi przez Zjazd Fizjografów w Krakowie w styczniu 1924 roku oraz Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Złożyły one oświadczenia mówiące o nieodwracalnych szkodach, jakie poniesie nauka i kultura polska w wyniku barbarzyńskiego niszczenia osadów jaskiniowych. O konieczności ochrony jaskiń pisali: Włodzimierz Demetrykiewicz [1922], Stefan Krukowski [1922], Bohdan Janusz [1924 a, 1924 b] i inni w artykułach zamieszczanych w gazetach i periodykach naukowych, a także w czasopismach o profilu przyrodniczo-technicznym. Pod naciskiem kół naukowych Tepege zmuszone zostało do rozwiązania umowy.

W obronie jaskiń archeologowie powoływali się na prawo pierwszeństwa, a w artykule *Wojna rolników z archeologami* B. Janusz przypomniał, że to właśnie odkrycia archeologiczne wskazały na nawozową wartość namułu jaskiniowego, przepojonego rozłożonymi chemicznymi częściami organicznymi, pozostałymi po faunie i florze tych najdawniejszych naturalnych schronisk ludzi i zwierząt pierwotnych (Janusz, 1924a). Archeologowie przeto uznali za konieczność obronę omawianych obiektów przed zniszczeniem. Przyjmowali też, że w razie potrzeby eksploatacja pokładów nawozonośnych może być prowadzona, jednak dopiero po przebadaniu przez archeologów.

Wracajmy jednak w wiek XIX, kiedy Ojców stawał się przedmiotem zainteresowań badawczych. W 1859 roku Aleksander Narcyz Karol Przezdziecki kupił majątek wraz z zamkiem w Ojcowie, który interesował go jako stacja klimatyczna. Tu bowiem zamierzał urządzić dochodowe letnisko połączone z Krakowem dogodną komunikacją. Zakup Ojcowa był kolejnym przedsięwzięciem po zakupie hotelu Gerlacha (później hotel Europejski) w Warszawie i dóbr Falenty pod Warszawą. Celem było zdobywanie źródeł dochodów na kosztą wydawnicze,

zakup starodruków, archiwaliów i zabytków różnego typu oraz na prace naukowo-badawcze. Pensja, którą otrzymywał Przewdziecki, jako prezes Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, przeznaczana była także na prace naukowe. Przewdziecki, gdy osiadł w Warszawie założył spółkę wydawniczą, która miała chronić interesy autorów przed wyzyskiem księgarzy, planował wydawanie biblioteki utworów dramatycznych, współpracował z redakcją „Biblioteki Warszawskiej”, projektował opracowanie nowego słownika języka polskiego. Podróżował w celach naukowych po Europie, zwiedzając i pracując w archiwach i bibliotekach, gdzie poszukiwał materiałów do historii Polski. Poznał też niemal wszystkie biblioteki Polski w jej granicach historycznych. Rezultatem tych poszukiwań są cenne publikacje: *Wiadomość bibliograficzna o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie, przejrzanych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849* (Warszawa, 1850) oraz *Ślady Bolesławów polskich po obcych krajach* (Warszawa, 1853) i inne. Przeszłością zajął się Przewdziecki pod wpływem J. I. Kraszewskiego, do którego napisał: „Sprawiedliwie Pan mówisz, że wolałem z przeszłością mieć do czynienia (której ślady co chwila zaginać mogą) niżli z teraźniejszością, o której nie wszystko by wolno było powiedzieć” [*Polski Słownik Biograficzny*].

Zainteresowania Przewdzieckiego mają szerokie ramy chronologiczne; bibliografia jego obejmuje bowiem prace z zakresu historii polskiej i nie brak w niej artykułów z dziedziny archeologii [Przewdziecki, 1852, 1871, 1853–1869]. Z tej dziedziny wygłaszał też referaty na posiedzeniach Międzynarodowych Kongresów Archeologicznych.

W Ojcowie badań archeologicznych nie prowadził, ale z jego zachęty i pomocy powstało szereg rozpraw naukowych o Ojcowie. Przewdzieckiemu natomiast przypisywane jest autorstwo anonimowo w 1860 roku wydanego *Przewodnika po Ojcowskiej dolinie*.

Problematyką badań jaskiń zainteresował się Przewdziecki przy okazji uczestnictwa w kongresach antropologiczno-archeologicznych. W 1869 roku na IV odbywającym się w Kopenhadze, był świadkiem dyskusji na temat początków człowieka i towarzyszącej mu fauny. W swoim referacie informował o dokonanym przez Wagę w jaskiniach koło wsi Potok odkryciu kości mamuta i innych zwierząt przedpotopowych. W następnym kongresie, który zebrał się w 1871 roku w Bolonii Przewdziecki wraz z Janem Zawiszą wygłosili kilka komunikatów z zakresu archeologii prehistorycznej [Abramowicz, 1991: 58].

W 1863 roku pożar zniszczył wszystko, co z wielkim trudem i nakładem kosztów w Ojcowie Przewdziecki zbudował. Straty materialne, które i w innych dziedzinach poniósł, spowodowały, że w 1865 roku zdecydował się sprzedać część posiadłości wrocławskim kupcom.

Wszelkie niepowodzenia i straty, które na niego spadały, znosił ze stoickim spokojem powierzając się tylko Boskiej Opiece. Jednocześnie otaczał opieką i troszczył się o wszystkich, którzy tego potrzebowali. Świadectwem są słowa zawarte w liście, który jest odpowiedzią na powiadomienie go o pożarze: „Stało się, dopełniło się. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie w złej i dobrej woli. Więc w moim Ojcowie zgłiszcza! Jak po rozbiciu okrętu, tych ratować trzeba, co ocaleni. Proszę tedy opatrzeć sługi i domowników moich, w to co im niezbędne” [Łepkowski 1871/1872, 129].

W 1871 roku jaskiniami Ojcowa zainteresował się Jan Kazimierz Zawisza (1820–1887). Zawisza, którego nazwisko na trwałe wpisało się w historię Ojcowa, wywodził się z Białorusi (ur. w guberni mińskiej) i był właścicielem rodzowego majątku w Kuchcicach, koło Świerznia nad Niemnem. Studia historyczne odbywał w Niemczech i Francji. Około 1857 roku osiadł w Warszawie i w pałacu przy ulicy Bielańskiej urządził muzeum starożytności. Tu też zwoływał posiedzenia uczonych i badaczy starożytności. Badania wykopaliskowe prowadził na Białorusi [Zawisza, 1872] i innych rejonach dawnej Polski. Opublikował artykuły o odkryciu pierwszej urny twarzowej z Sokołowa [Zawisza, 1885] i badaniu pierwszych grobów klozowych w Grochowiu pod Warszawą [Zawisza, 1871]. Był też założycielem i wydawcą „Wiadomości Archeologicznych”, które wychodziły w latach 1873–1882.

Zainspirowany odkryciami francuskich badaczy, odczuwając przy tym opóźnienia nauki polskiej w tej dziedzinie, podjął wykopaliska w jaskiniach Ojcowa. W celu uzyskania swobody poszukiwać i udostępnienia innym kupił od spadkobierców Przeddzieckiego Ojcwów, a następnie starał się odkupić od kupców wrocławskich całą Dolinę Prądnika. Wykopaliska zaczął od jaskini Wierzchowskiej Dolnej, która znajduje się w głównej dolinie 17 metrów od poziomu dna. W trakcie badań w jaskini w odległości 3 metrów od wejścia odsłonięto palenisko. We wnętrzu jaskini wyróżnił Zawisza dwie warstwy, z których pierwszą – wierzchnią – określił jako „ziemia roślinna czarna”. Grubość jej przy wlocie do jaskini wynosiła około 0,25 metra, w miarę posuwania się w głąb jaskini stawała się cieńsza. Drugą warstwę określił, jako „glinę jaskiniową”. W niej tkwiły odłamki skał, które odpadły od ścian jaskini. Ślady pobytu człowieka Zawisza stwierdził w palenisku. Tu znajdowały się połupane kości zwierzęce, narzędzia krzemienne i kościane oraz ozdoby. Zanotował przy tym warstwowe ułożenie zabytków. Na głębokości 0,50 m zanotował występowanie narzędzi krzemienianych „z początku drobne, zgrabne i starannego wyrobu, głębiej zaś na metr natrafili na zęby mamuta, kości, kiel i narzędzia większe, mniej dobrze obrobione. Kości łupane, zęby rozmaitych zwierząt leżały tam pomieszane z narzędziami krzemienianymi i kościanymi”. Jednocześnie zanotował, że „w ognisku uwarstwienia żadnego nie zauważyli”. W trakcie badania jaskini zauważył istnienie

dwóch korytarzy odchodzących od komory głównej: lewy, szerokości 3,25 metra, wysokości 180 cm i długości 14 metrów, prawy natomiast był szeroki na 1 m. i długi 6 m. Pierwszy, zdaniem Zawiszy, miał służyć jako skład kości zwierzęcych. Opinię swą oparł na tym, iż pod cienką warstwą ziemi odsłonięto pokłady kości mamuta, renifera, niedźwiedzia jaskiniowego, łosia, jelenia, sarny, konia, żubra, dzika, lisa, wilka, zająca, borsuka i innych zwierząt. Określeniem gatunków zwierząt zajął się prof. Oskar Fraas ze Stuttgartu (jeden z pierwszych geologów i paleontologów niemieckich) oraz Antoni Ślósarski, absolwent Szkoły Głównej Warszawskiej.

Sprawę jednoczesnego przebywania mamuta, nosorożca, hieny z reniferem i lisem polarnym przedyskutował Zawisza z p. Dupont – dyrektorem Muzeum Historii Naturalnej w Brukseli, w czasie przebywania tam z okazji kongresu archeologicznego.

Wyroby krzemienne i kościane z jaskini mamuta porównywał Zawisza z podobnymi narzędziami, znajdującymi się w Muzeum Przedhistorycznym w Saint Germain a pochodzącymi z różnych części świata. W studiach tych towarzyszył mu Gabriel de Mortillet. Pod wpływem argumentów uczonego francuskiego Zawisza zabytki z jaskini Mamutowej zaliczył do typu „tzw. Magdaleny”. Takie datowanie zabytków zbadanej przez siebie jaskini przekazał w referacie na kongresie w Brukseli w 1872 roku. Argumenty popierające to datowanie przedstawił w sprawozdaniu z badań w jaskini Mamutowej opublikowanym w „Wiadomościach Archeologicznych” (1874): „I tak porównując naszą jaskinię Mamuta i podług jego teorii (Mortillet’a) klasyfikując, znalazłem iż odpowiada zupełnie typowi Magdaleny, co do późniejszych narzędzi, gdzie człowiek żył z Mamutem i Reniferem i podobnych narzędzi używał krzemiennych i kościanych. Narzędzie zaś wielkie nr 1, podobne zupełnie do znalezionego w napływach czwartorzędnych w Mesvin [...] wielkie, niekształtne, dość podobne do typu jaskini Moustier, a więc w naszej jaskini znalezione na dnie ogniska, uważam za należące do czystej epoki mamuta. Do typu więc Magdaleny zaliczam naszą jaskinię podług systemu p. G.de Mortillet, czyli do dwóch epok czwartorzędowych Mamuta i Renifera, podług narzędzi kości w niej znalezionych”. Dalej wyjaśnił, że epokę reniferową typu Magdaleny on jak i inni badacze zachodniej Europy na podstawie danych pochodzących z geologii umieszcza w końcu czwartorzędu.

Jaskinię Wierzchowską Górną Zawisza zaczął rozkopywać również w 1871 roku. Znajdowała się ona w tej samej dolinie, oddalona od Mamutowej o niecałe 600 m. Badania kontynuował w latach 1872 i 1873. Tu również stwierdził występowanie ognisk, które przykryte były warstwami napływowymi, powstałymi – zdaniem badacza – w okresach podnoszenia się poziomu wód. W warstwach namułu i poniżej zalegały ułamki naczyń oraz narzędzia kościane i krzemienne.

Zawisza porównywał znaleziska z tej jaskini z przedmiotami wydobytymi w jaskini Mamutowej i wysnuł następujące wnioski: „choć narzędzia drobne krzemienne, łupane o niewiele się różnią od znalezionych tego roku w jaskini Mamuta [...], staranniejszy jednakże wyrób, strzałka jedna bardzo kształtna, część klina krzemienego szlifowanego i toporek z diorytu, dowodem są, iż w późniejszej epoce zamieszkaną była, to jest w epoce kamienia szlifowanego”. W innym miejscu sprawozdania zrobił Zawisza uwagę odnoszącą się do chronologii obu jaskiń: „Podobieństwo wszakże narzędzi łupanych z obu tych jaskiń naprowadza nas na wniosek, iż przerwy bardzo wielkiej między epokami czwartorzędną i kamienia szlifowanego, gdzie indziej np. we Francji przypuszczanej u nas nie było. Podobnie tryglodytom z Mamutowej jaskini, mieszkańcy Wierzchowskiej używali noży piłek, tylko krótszych, nie posiadali jeszcze zwierząt domowych, koń był najulubieńszym pokarmem, żubr był częstszy; postąpili tylko w cywilizacji lepiąc od ręki naczynia gliniane, ozdabiając je i szlifując kamienie [...]”. Następnie przeprowadził rozumową rekonstrukcję stopniowego udoskonalania narzędzi. Dokonał też podziału na epoki: „[...] przyjmując tę moją hipotezę mielibyśmy w tych dwóch jaskiniach dowody epok bez wielkiej przerwy po sobie następujących:

1-sza Epoka Mamuta, z narzędziami niekształtnymi, wielkimi na dnie ogniska, z kośćmi łupanymi tego zwierzęcia.

2-ga Epoka Reniferowa, z mniejszymi narzędziami długimi, krzemiennymi i kościanymi, po większej części bez oprawy używanych.

3-cia i ostatnia: narzędzia podobne krzemienne, więcej obrabiane krótsze, w oparciu służące; wskutek czego nastąpiło szlifowanie narzędzi, ostatnia najnowsza epoka kamienia szlifowanego”.

W relacji swojej zapisał Zawisza uwagi o rozwoju kultury materialnej człowieka i o wpływie klimatu na faunę oraz na życie pierwotnego człowieka: „zniknięcie zwierząt z czwartorzędnej epoki daje się też wytłumaczyć raptowną zmianą klimatu, wskutek czego zniknęły lub ustąpiły jedne na południe drugie na północ.

Z epoką więc czwartorzędną kończy się epoka kamienia łupanego – zwierzęta tak nazwane zaginione nikną lub gdzie indziej się przenoszą, człowiek staje się panem zwierząt domowych, pies nieodstępnym jego towarzyszem; wyrób naczyń glinianych człowiek wydoskonalą, kamienie szlifuje, używając nie tylko krzemieni i kości, a korzystając ze wszystkiego co mu się użytecznym być zdaje; natrafia na kruszec: srebro, miedź, ołów, cynę i żelazo, topi je i spaja za pomocą ognia, i tak przechodzi do epoki brązu i żelaza z historyczną graniczącą”.

Odnotować wypada, iż w jednej z odnóg jaskini Wierzchowskiej Zawisza odkrył dwa szkielety ludzkie w towarzystwie naczyń glinianych. Poza opisanymi Zawisza badał również inne jaskinie znajdujące się w okolicy Ojcowa, a relację opublikował w wydawnictwach polskich i zagranicznych, referował również na

posiedzeniach międzynarodowych kongresów archeologicznych. Dla przypomnienia podajemy poniżej krótkie informacje o tych jaskiniach.

W Jaskini Łokietka, znajdującej się w dolinie ojcowskiej zaobserwował zaleganie dużej ilości kości niedźwiedzia jaskiniowego. Stwierdził, że są one porzucane i znajdują się w takim stanie, iż nie można wyróżnić ani jednego kompletnego szkieletu. Podniósł jedynie dwa łby, których badaniem zajęli się specjaliści. W jaskini Ojcowskiej, która została zniszczona w trakcie wydobywania guana znalazł tylko trochę kości zwierzęcych. Zbójceka kryła dużą ilość różnych zwierząt współcześnie żyjących. Badał również jaskinie w Sępowie. W pierwszej – pod kościołem – znalazł szydło z kości końskiej i jeden odłupek krzemienny. W drugiej nie znalazł żadnych przedmiotów. W Jerzmanowskiej odkrył szczęki dużego niedźwiedzia jaskiniowego.

Podsumowując badania Zawiszy stwierdzić należy, że znalezione zabytki podzielił na pochodzące ze starszej epoki kamiennej i z neolitu. Na podstawie stratygrafii zabytki paleolityczne dzielił na starsze, pochodzące z epoki Mamuta i młodsze z epoki Renifera. Jedne i drugie porównywał z zabytkami pochodzącymi z La Moustier i La Madaleine. W roku 1877 po zapoznaniu się z materiałami z Francji, Włoch, Belgii zrezygnował z podziału na epoki mamuta i renifera, przekonawszy się ponadto, że kości obu zwierząt występują często w tych samych warstwach. W artykule opublikowanym w „Wiadomościach Archeologicznych”, tom IV odniósł omawiane zabytki do okresu magdaleńskiego i mustierskiego (nieznane mu było określenie ‘przemysł’). W świetle najnowszych badań zabytki z Jaskini Mamutowej zaliczane są do grupy przemysłów oryniackich (w czasach Zawiszy jeszcze nie wyróżnione) a W. Chmielewski widzi bliski związek omawianych znalezisk ze starszymi zespołami jerzmanowskimi.

Wart podkreślenia jest fakt, iż Jan Zawisza widział konieczność ścisłej współpracy archeologów z geologami, o czym pisał w jednym ze swych artykułów: „w innych krajach zachodnich, a szczególnie skandynawskich, archeologia połączyła się z geologią a przy wielkich robotach ziemskich [...] natrafili na ślady niezaprzeczone ludzkie w warstwach pliocenicznych, dilluviach, alluviach [...] a i w późniejszych, aż do czasów historycznych” [Zawisza 1871: 48].

Zwrócić należy uwagę, iż Zawisza starał się poznać najnowszą literaturę dotyczącą interesujących go zagadnień, w szerokim zakresie korzystał z konsultacji specjalistów i doświadczonych badaczy, natomiast sam był powściągliwy w wygłaszaniu swoich opinii. Zawisza całym sercem oddany nauce, znaczną część życia i majątku poświęcił badaniom archeologicznym. Wykazał troskę o utrzymanie charakteru Ojcowa jako miejscowości leczniczo-klimatycznej i planował odbudowę zamku. Jednocześnie wspierał pracę innych miłośników starożytności i służył pomocą finansową tym, którzy tego wsparcia potrzebowali. Dzięki



wyasygnowaniu znacznej kwoty, którą przekazał Janowi Czerskiemu za pośrednictwem zesłańca politycznego, Mikołaja Witkowskiego, mógł on opuścić Syberię i powrócić do Europy. Czerski mimo rozwijającej się kariery naukowej, ze względu na stan zdrowia, zmuszony był wyjechać z Irkucka.

W latach 1872–1879 jaskinie: Zbójecką, Złodziejską, Krakowską, Koziarnię, Sadlaną i Nietoperzową eksploatował O. Grube na podstawie koncesji udzielonej przez władze carskie Pruskiemu Urzędowi Górniczemu. W trakcie wydobywania guana nietoperzowego wykopywał kości zwierzęce i wyroby krzemienne, na które zwrócił uwagę Ferdinand Roemer – wrocławski geolog [Roemer 1883]. Gromadził on szczątki fauny kopalnej wydobywane przez Grubego, a następnie przeprowadził wykopaliska w jaskiniach: Koziarni, Sadlanej i Nietoperzowej. Zabytki wydobyte w latach 1878–1882, szczególnie ostrza krzemienne, w kilkadziesiąt lat później przyczyniły się do wyodrębnienia przez W. Chmielewskiego kultury jержmanowickiej.

W 1878 roku prezes Akademii Umiejętności w Krakowie, dr Józef Majer podał myśl systematycznego zbadania jaskiń znajdujących się na ziemiach dawnej Polski. Realizacją pomysłu, z polecenia Komisji Antropologicznej, w latach 1879–1883 zajmował się Gotfryd Ossowski (1835–1897). Badacz ten, przed przybyciem do Krakowa, przez wiele lat zajmował się badaniami geologicznymi i archeologicznymi. Pracę rozpoczął w gubernialnym Komitecie Statystycznym w Żytomierzu, dla którego przygotowywał mapy obrazujące stan gospodarki i przemysłu na Wołyniu. W czasie zbierania materiałów do mapy zainteresował się obiektami starożytnymi, widocznymi na powierzchni. Naniósł je na mapę geologiczną i rozkopał niektóre z nich. Wyniki badań referował na zjazdach przyrodników rosyjskich, a następnie na archeologicznych zjazdach rosyjskich. W Kijowie w 1873 roku na trzecim archeologicznym zjeździe poznał Zygmunta Działowskiego i za jego namową przeniósł się na Pomorze. W Toruniu organizował muzeum archeologiczne i przez kilka lat badał liczne obiekty archeologiczne. Rezultaty swoich prac opublikował w kilku artykułach. Na bazie tych materiałów powstała również mapa archeologiczna [Ossowski 1881], która demonstrowana była przez polskich uczestników na Międzynarodowym Kongresie Antropologiczno-Archeologicznym w 1880 roku w Lizbonie [Pawiński, 1881; 138].

Gotfryd Ossowski w 1879 roku przeniósł się do Krakowa, gdyż Z. Działowski zrażony niefrasobliwością w gospodarowaniu dotacjami odmówił dalszego finansowania jego prac. Przyczyną były również niefortunne kontakty Ossowskiego z bliską krewną Działowskiego. Ossowski jako członek Komisji Antropologicznej w Krakowie, w celach badawczych, wyprawiał się na Podole i Ukrainę zachodnią. Badał też liczne stanowiska w okolicach Krakowa, Ojcowa i w Tatrach.

Ossowski pracował dużo, pozostawił bogaty dorobek piśmienniczy, lecz w wyniku pośpiechu, a czasem i wygodnictwa, popełnił nie mało błędów metodycznych. Kłopoty finansowe, z którymi nieustannie się borykał (wiele badań prowadził na koszt własny) sprawiły, że po 14 latach opuścił Kraków i wyjechał na Syberię. Pracował jako technik drogowy w okolicy Tomsku, a z polecenia Komisji Archeologicznej w Petersburgu prowadził prace hydrograficzne i archeologiczne.

W czasie pobytu w Krakowie Ossowski realizował projekt Akademii Umiejętności systematycznego badania jaskiń znajdujących się na ziemiach dawnej Polski. Badaniami paleontologicznymi zamierzano objąć jaskinie w południowo-zachodniej części ówczesnej guberni kieleckiej, to jest obszar między Olkuszem a wsią Iwanowice i południowe części powiatu miechowskiego. W pierwszej kolejności badał Ossowski jaskinie okolic Krakowa, następnie podjął badania jaskiń okolic Ojcowa. W okolicach Ojcowa w latach 1883–1886 kopał w jaskini Maszyckiej i Wierzchowskiej Górnej (Ossowski 1885). Jako pierwszą rozkopał Maszycką zaczynając od platformy znajdującej się przed jaskinią. Wydzielił tu dwie warstwy: 1) czarna ziemia – próchniczna; 2) warstwa namuliska.

W warstwie pierwszej, na niewielkiej głębokości, w szczelinach między zalegającymi tu głazami znalazł kilka przedmiotów żelaznych, pochodzących, zdaniem Ossowskiego, z XII–XV wieku. Występowały tu też ułamki naczyń glinianych, między nimi były polewane. Te zabytki określił jako zupełnie nowe. Pod tą warstwą zaczęły pokazywać się potłuczone kości zwierzęce i przedmioty krzemienne. W miarę zagłębiania się ilość przedmiotów wzrastała. Pojawiły się również ułamki naczyń ręcznie lepionych, gładkich i zdobionych, wyroby z kamienia a także z kości i rogu. Wewnątrz jaskini układ warstw był taki sam, jak na platformie przed jaskinią. Ossowski spostrzegł, że grubość warstwy próchnicznej zmniejszała się w miarę wchodzenia w głąb jaskini. Postępując z platformy do środka jaskini zbierał podobne narzędzia kamienne oraz paciorki kamienne, jednak w znacznie mniejszej ilości. W głębi jaskini natomiast zalegały kości zwierzęce łupane i zachowane we fragmentach. Kości zalegały niemal na całej przestrzeni komory przedniej. W komorze tylnej znaleziono zaledwie kilkanaście ułamków naczyń glinianych i tyleż samo kawałków kości zwierzęcych oraz odłupków krzemiennych.

Pod warstwą próchnicy zalegała druga odmiennej barwy, którą określił jako glina dyluwialna lub mamutowa, a pod nią znajdowała się skała białojurajska. W trakcie kopania z warstwy mamutowej wydobywano kości zwierząt kopalnych – dyluwialnych oraz „wyroby ręki ludzkiej”. Były to narzędzia krzemienne, liczne wyroby kościane, jeden przedmiot z rogu renifera, kilka wyrobów kwarcytowych. Przedmioty często były połamane, a wśród całych były szczególnie cienkie i długie. W tej samej warstwie znaleziono kilka czaszek ludzkich i jedną zuchwę. W głębi jaskini, w warstwie mamutowej, wystąpiło

mniej narzędzi natomiast znaczne ilości kości zwierząt kopalnych, m.in. nosorożca i łeb żubra.

Z obserwacji Ossowskiego wynika, że wspomniana glina mamutowa w całej okolicy Ojcowa, zalegała grubymi warstwami. W niej pospolicie znajdowane były kości mamuta, nosorożca i innych zwierząt gatunków zaginionych, charakteryzujących faunę dyluwialną. Gliny dyluwialne, czyli mamutowe, zdaniem Ossowskiego: „powstały z cząstek gliniastych unoszonych wodą, która dostawała się do wnętrza skał i zatrzymywane przez nierówności i załomy skalne dna jaskiń osadzały się w ich wnętrzach. Stały się one zarodkiem nowych warstw osadowych, które w przeciągu pewnego czasu wytworzyły całe pokłady namulisk wypełniających wnętrza jaskiń, albo całkowicie, albo do pewnego poziomu” (Ossowski 1885). Dalej tłumaczy skąd wzięły się w jaskiniach kości. Otóż „razem z gliną – pisze Ossowski – z płynącymi jej cząstkami dostały się do jaskini różne zawartości, które się w tej glinie znajdowały w jej łóżysku pierwotnym. Razem z gliną weszły, jako jej części składowe, do wnętrza jaskini właśnie kamienne otoczaki a także liczne kości fauny już wygasłej: mamuta, nosorożca, żubra, piżmowca, wołu kopalnego itp. Znajdujemy je dziś luźne, zwarte albo w namulisku jaskini, albo uwięzione pomiędzy głazami dna i w ciasnych przesmykach jej wnętrza”.

Analizując materiały znalezione w jaskini i przed nią, wyodrębnione warstwy archeologiczne, oznaczył literowo: a, b, c. Zabytki oznaczył w ramach warstw, porównał je z występującymi w jaskiniach krakowskich i jaskiniach okolic Ojcowa, badanych przez J. Zawiszę i F. Roemera. To doprowadziło go do następującego wniosku: „ślady pobytu człowieka w jaskini Maszyckiej należą do dwu różnych i odległych od siebie epok historycznych”. Za podstawę tego rozróżnienia przyjął, że zabytki występują w dwu różnych warstwach, jak napisał „wytworzonych nie przez jednorazowy gwałtowny napływ, lecz na skutek powolnego osadzania się stopniowo napływających składników namuliskowych”. Dalej zaś napisał: „zabytki dawniejsze, które spoczywały w warstwie spodniej namuliska (c) należą do najstarszych, jakie dotychczas w jaskiniach krajowych znaleziono. Zabytki warstwy wyższej, znane już z licznych innych wykopalisk krajowych”. Uzupełnić wypada, że w warstwie ‘b’ zawierającej młodsze znaleziska występowały fragmenty naczyń glinianych i narzędzia kamienne „gładzone”, które pozwoliły mu całą warstwę odnieść „do jednego ze stadiów kultury kamienia gładzonego (neolitycznego)”.

Ossowski badał później jaskinię Wierchowską Górną, kontynuując tym samym badania J. Zawiszy. Jaskinia Maszycka była przedmiotem zainteresowań również w naszym stuleciu. Wykopaliska prowadzili w niej w latach 60-tych pracownicy Muzeum Archeologicznego w Krakowie (Kozłowski 1963). Jaskinia Maszycka stała się jednym z najbardziej znanych stanowisk paleoalitycznych

Polski. Od czasów badań w 1883 roku, przez Ossowskiego, doczekała się wielu opracowań publikowanych w Polsce i zagranicą [Mortillet 1900, Jarbuch 1993].

Nowsze badania Jaskini Maszyckiej pozwalają stwierdzić, że Ossowski nie-  
zbyt dokładnie wyróżnił warstwy zalegające w jaskini i przed nią: wydzielił tylko  
neolityczną i paleolityczną, która nie była jednolita. Obecnie odtworzenie straty-  
grafii wewnątrz jaskini jest trudne, gdyż Ossowski przekopał całość wypełniska.  
Częściowo nienaruszony został taras przed jaskinią, który zbadany został w latach  
60-tych. W świetle tych badań i analiz specjalistycznych widać, że materiał  
archeologiczny wydobyty z warstwy 'c', badanej przez Ossowskiego, został prze-  
mieszany. Przemieszanie odnosi się do szczątków fauny. Największe zaintereso-  
wanie wzbudza materiał kościany i rogowy z Jaskini Maszyckiej. Zabytki paleo-  
lityczne datowane są na trzecią fazę okresu magdaleńskiego francuskiego2.

Doświadczenia wyniesione z badań w jaskiniach krakowskich i ojcowskich  
stały się dla Ossowskiego podstawą podziału chronologicznego południowo-  
polskich wykopalisk jaskiniowych. Prezentował go Ossowski na VI Zjeździe  
Archeologów rosyjskich w Odessie w 1884 roku. Ossowski wydzielił trzy okre-  
sy: 1-maszycki, 2-północno-krakowski, 3-mnikowski i zaliczył do młodszej  
epoki kamiennej, jakkolwiek zdawał sobie sprawę, że zabytki Jaskini Maszyc-  
kiej (głównie berło rogowe) wykazywały wyraźne związki z francuskim prze-  
mysłem magdaleńskim.

Datowanie, zresztą błędne, Ossowski oparł na podanej przez niego hipotezie,  
że kości zwierząt dyluwialnych znajdowane w jaskiniach dostały się do ich  
wnętrza dopiero w okresie aluwialnym na skutek działalności wód – stąd jego  
określenie tych warstw jako namuliska. Dlatego kości te, jako leżące (jego zda-  
niem) na wtórnym złożu nie mogą służyć do datowania znajdujących w ich to-  
warzystwie wytworów rąk ludzkich.

Jaskinie Ojcowa interesowały szerokie kręgi społeczne, wyniki badań znaj-  
dowały się na łamach gazet i periodyków. Rysunki w Widoków malowniczych  
dolin i jaskiń zdobiły stronic „Tygodnika Ilustrowanego”, „Przyrody i Prze-  
mysłu”, czy „Wszczęświata”. Poważne i interesujące omówienie problematyki  
jaskiń w „Bibliotece Warszawskiej” [Gruszecki 1878; 329–353] zamieścił jeden  
z czołowych przedstawicieli polskiego naturalizmu Artur Gruszecki  
(1852–1929). Był on powieściopisarzem, publicystą, wydawcą i redaktorem  
„Wędrowca” (1884–1888), a następnie redaktorem „Wisły”. W artykule *O jas-  
kiniach na przestrzeni od Karpat po Bałtyk* przytacza autor informacje o odkry-  
ciach J. Boucher de Perthesa z 1847 roku, omawia też badania Jana Zawiszy.  
Podkreślił zasługi jego dla badań jaskiń ojcowskich. Cenną częścią artykułu jest  
wykaz jaskiń zaopatrzonej w krótką ich charakterystykę i literaturę.

Obszerne relacje z badań G. Ossowskiego opublikowane zostały w „Tygodniku Ilustrowanym”. Autor tego artykułu – Roman Pleniewicz (1833–1910) – był wielkim entuzjastą Ojcowa i doskonale orientował się w problematyce jaskiń. Wnikliwie studiował sprawozdania Ossowskiego, zarówno z badań jaskiń znajdujących się w okolicach Krakowa, jak też i Ojcowa. Opinie głoszone przez Pleniewicza cechowała fachowość, która wynikała z wykształcenia i zamiłowań historycznych. Ukończył on bowiem Szkołę Wyższą Realną w Kielcach i pracował jako pedagog w średnich szkołach w Płocku i Warszawie. Redagował *Encyklopedię Wychowawczą* i był współzałożycielem „Tygodnika” w Piotrkowie. Jako dziennikarz zadebiutował w 1856 roku artykułami zamieszczanymi w „Ate-neum”, „Bluszczu”, „Kłosach”. W „Roczniku Piotrkowskim” w 1871 roku ogłosił źródłowy *Opis miasta Petrokowa zwanego niegdyś Piotrkowem Trybunalskim* oparty na archiwaliach dziś nieistniejących. W 1898 roku w „Pamiętniku Kieleckim” zamieścił artykuł *Kielce pod względem architektonicznych zabytków*. Jego staraniem zebrane Akta Sądowe z XVI wieku użyte zostały jako materiał do życiorysu Jana Kochanowskiego. Pleniewicz odbywał wycieczki po kraju a wrażenia i relacje publikował w czasopismach. Plonem wizyty w Ojcowie jest wspomniany artykuł w „Bibliotece Warszawskiej” [Pleniewicz 1884: 45–421].

Pleniewicz w uznaniu zasług dla nauki, został wybrany na członka współpracownika Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz Wydziału Językoznawstwa i Literatury Towarzystwa Naukowego Warszawskiego [Biernacki 1981: 714–716].

## LITERATURA

- Abramowicz A. 1991, *Historia archeologii polskiej XIX i XX wiek*, Warszawa-Lódź, s. 58.
- Antoniewicz W. 1922. *Ochrona jaskiń w Polsce*. „Przegląd Warszawski”, nr 16.
- Biernacki A. 1981. [W:] *Polski Słownik Biograficzny*, Ossolineum, T. 26, s. 714–716.
- Chmielewski W. 1975. *Paleolit środkowy i górny*. [w:] *Prahistoria ziem polskich*. T. 1. *Paleolit i meozlit*, pod red. W. Chmielewskiego i W. Henszla. Wrocław-Warszawa-Kraków Gdańsk, s. 9–159.
- Demetrykiewicz W. 1922. *Ochrona Jaskiń w Polsce*. Kraków.
- Gruszecki A. 1878. *O jaskiniach na przestrzeni od Karpat po Bałtyk*. „Biblioteka Warszawska”, T. 4, s. 329–353.
- Janusz B. 1924 a. *Przeciw eksploatacji jaskiń Ojcowa i okolicy*. „Przyroda i Technika”. Lwów R. III, T. 6, s.368–370.
- Janusz B. 1924 b. *Tepege i całość jaskiń Ojcowa*. „Rolnik”, Lwów Nr 59
- Janusz B. 1924 c. *Wojna rolników z archeologami o jaskinie Ojcowa*. „Rolnik”, Lwów Nr 18, s. 236–237.
- Janusz B. 1924 d. *Akcyjni antagoniści człowieka dyluwialnego w Polsce*. „Słowo Polskie”, Lwów Nr 43.
- Kozłowski S.K. 1963, *Badania w Jaskini Maszyckiej w latach 1962–1963*, [w:] *Pierwsze Ogólnopolskie Sympozjum Paleolityczne*, Kraków, z.1.

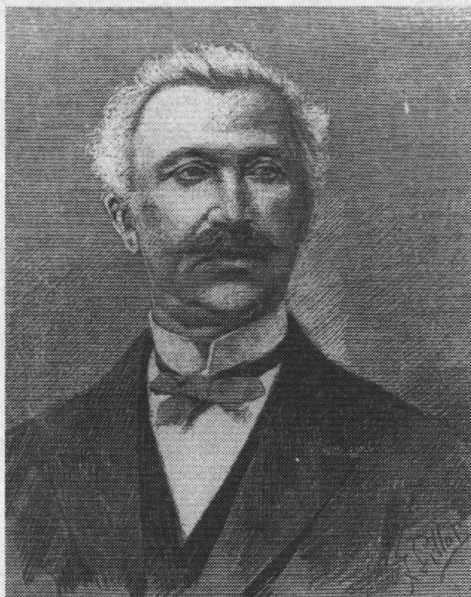
- Kozłowski S.K. i in. 1993. *Maszycka cave a Magdalenian sive in Southern Poland*. „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”. T.40, Teil 1, s. 115–252.
- Lepkowski J. 1872. *Aleksander hr Przedziecki, przez [...]*. „Przegląd Polski” R. VI 1971/1972, s.124–132.
- Nosek St. 1967. *Zarys badań archeologii w Małopolsce*. Wrocław-Warszawa-Kraków s. 36,46,61.
- Ossowski G. 1881, *Mapa archeologiczna Prus Zachodnich (dawniej Królewskich) z przyległymi częściami W. Ks. Poznańskiego. Tekst objaśniający na podstawie badań dokonanych w latach 1875–1878, Kraków*.
- Ossowski G. 1885. *Jaskinie okolic Ojcowa pod względem Paleoetnologicznym. Badal i opisał... „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie”, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Kraków, T. 11, s. 1–47*.
- Ossowski G. 1884. *Sprawozdanie z badań paleontologicznych w jaskiniach okolic Krakowa w r. 1883. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, T. 8*.
- Partyka J. 1992. *Ojców i archeologia w latach 1871–1924*. [w:] *Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. prof. W. Szafera. Ojców, T. 6, s. 71–86*
- Pawiński A. 1881. *Portugalia, listy z podróży*. Warszawa, s. 138
- Plenkiewicz R. 1884. *Grota Maszycka pod Ojcowem*. „Tygodnik Ilustrowany” Nr 55, s. 45–46.
- Przedziecki A. 1852. *Popielnice pogańskie pod Raszynem*. „Biblioteka Warszawska T. IV, s. 574.
- Przedziecki A. 1871. *Kopiec na łące Wilkoszewskiej, należącej do wsi Nakwasin w ziemi Wyszogrodzkiej*, „Biblioteka Warszawska” T. III, s.102–105.
- Przedziecki A. 1853–1869. *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki Odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce, Paryż*.
- Przedziecki A. 1872. *Kongres międzynarodowy antropologiczny i archeologii przed historycznej odbyty w Bononii od 1 do 8 października 1871 r. Sprawozdanie członka kongresu. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”. T. 20, s. 166–171*.
- Roemer F. 1883. *Die Knochenhölen von Ojców in Polen*. „Palaeontographica”. T. 29.
- Schild R. 1975. *Późny paleolit*. [W:] *Prahistoria Ziem polskich*. T. 1, *Paleolit i mezolit*, . 206, 288.
- Zawisza J. 1871. *Poszukiwania archeologiczne. 3. Ojcowska Dolina i jej okolice*. „Biblioteka Warszawska” T. 4, s. 40–54, 54–58.
- Zawisza J. 1872. *Mereczkowskie okopisko i jezioro Świtez*. „Biblioteka Warszawska”. T. 3, s. 404.
- Zawisza J. i in. 1873 a. *Sur les cavernes ossiferes de la Pologne*. [w:] *Congrès International d'antropologie et d'archeologie préhistoriques. Compte rendu de la cinquième session à Bologne 1871*, Bologne, s. 122–123.
- Zawisza J. 1873 b. *Niedźwiedź jaskiniowy (Ursus spelaeus) w Jaskini Łokietkowej w Ojcowie*. „Wiadomości Archeologiczne.” T. 1, s. 1–7.
- Zawisza J. 1874. *Jaskinia Mamuta w Dolinie Wierchowskiej w okolicy Ojcowa i Krakowa położona*. „Wiadomości Archeologiczne. T. 2, s. 5–17.
- Zawisza J. 1874 a. *Wierchowska Jaskinia zwiedzana w 1871, 72 i 73 r.* „Wiadomości Archeologiczne”. T. 2, s.17–23.

Rec.: Zbigniew Wójcik

**First archeologists in Jura Ojcowska**

## SUMMARY

The surroundings of Ojców and the valley of the Prądnik River, in the vicinity of Cracow, were explored in the 19th century by such eminent lovers of antiquities as Aleksander Narczyk Karol Przędziecki, Jan Kazmierz Zawisza and Gotfryd Ossowski. The first archaeological excavations of caves in the Jura Ojcowska region were made by J.K. Zawisza in 1871. In 1878, the Academy of Learning in Cracow decided that systematic scientific exploration of caves should be conducted throughout the former lands of Poland. Among those entrusted with the task was Gotfryd Ossowski, who, in the years 1879–1886, explored caves in the immediate vicinity of Cracow and later also in the region of Ojców.



Ryc. 1. Jan Kazimierz Zawisza (1820–1887)  
reprod. wg: „Tygodnik Ilustrowany” 1887,  
nr 218, s. 148.



Ryc. 2. Gotfryd Ossowski  
reprod. wg: „Kraj” Petersburg 1897,  
nr 23, s. 231.



Ryc. 3. Aleksander Przedziecki (1814–1871)  
reprod. wg: *Album biograficzne zasłużonych  
Polaków i Polek XIX w.* T. 2, Warszawa 1903, s. 370.